



Na ratunek. I Mistrzostwa Garnizonu Kraków w Ratownictwie Medycznym i Drogowym



Tags

[Aktualności](#)

16 zespołów, 64 żołnierzy i żołnerek, 7 zadań z ratownictwa medycznego i drogowego: wypadek samochodowy w którym ucierpiało 8 letnie dziecko, rodzina potrącona na pasach, przymusowe lądowanie samolotu misji humanitarnej z rannym, który doznał poważnych obrażeń w czasie turbulencji, resuscytacja, ciężko ranny żołnierz, który w czasie wybuchu stracił nogę i ma poważną ranę brzucha... Tym razem to tylko ćwiczenia. Takie wypadki zdarzają się jednak na co dzień, a umiejętność udzielenia szybkiej pomocy może uratować życie.

- Podstawą skutecznego działania jest wyszkolenie - mówi prof. Bartłomiej Guzik, dyr. 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Krakowie - Dlatego razem z dowództwem 6 Brygady Powietrznodesantowej postanowiliśmy zorganizować zawody w ratownictwie dla żołnierzy, którzy nie mają wykształcenia medycznego ani nie są ratownikami. Muszą jednak wiedzieć, jak nieść pomoc w każdej sytuacji.

Przełożona na praktyczne działanie wiedza teoretyczna pozwala nabrać pewności siebie i buduje zaufanie w pracujących na co dzień razem zespołach.

- Chodzi o to, by każdy żołnierz wiedział, że w każdej sytuacji, nie tylko w czasie działań stricte wojskowych może liczyć na pomoc swojego druha. Zanim na miejscu wypadku pojawią się ratownicy medyczni – tłumaczy.

Takie sprawdzenie swoich umiejętności w działaniu jest niezwykle istotne. Ważnym elementem mistrzostw jest omówienie wykonania każdego zadania przez oberwujących żołnierskie zmagania ratowników z Państwowej Straży Pożarnej. Co było dobrze, co należałoby poprawić. Tak działa doszkalanie.

- Te zawody pokazały, że poziom wyszkolenia żołnierzy jest bardzo zróżnicowany. Od niezwykle wysokiego do trochę niższego – ocenia aspirant Grzegorz Chorążki z Komendy Miejskiej PSP w Krakowie, który jest koordynatorem ratownictwa medycznego i sędzią głównym I Mistrzostw Garnizonu Kraków w Ratownictwie Medycznym i Drogowym.

- Są jednak podstawy, które każdy z nas, zwłaszcza kierowca, powinien umieć – podkreśla.

Jak pokazuje życie, ta wiedza medyczna i umiejętność niesienia pierwszej pomocy i zachowania się na miejscu wypadku, jest niezwykle istotna.

- Takie zawody uczą nas, jak ratować ludzkie życie – przekonuje ppor. Magdalena Trzebińska- Gawin, oficer prasowy 6 Brygady Powietrzno-Desantowej – Jak bardzo są potrzebne przekonaliśmy się nie tak dawno, gdy nasi żołnierze na autostradzie udzielili pomocy ofiarom bardzo poważnego wypadku. Doszło do zderzenia tira z busem. Jedna osoba zginęła na miejscu, dzięki pomocy naszych żołnierzy, którzy wiedzieli co robić, w jaki sposób udzielić tej pierwszej pomocy udało się uratować dwie ciężko ranne osoby. Siedem pozostałych także zostało przez nich zaopatrzonych. Zanim na miejsce wypadku dotarli ratownicy medyczni – opowiada – Ich działanie pokazało, że ćwiczenia i szkolenia, które odbywają na poligonach czy na ćwiczeniach międzynarodowych mają naprawdę sens.

Zadania, z którymi musiały się zmierzyć czteroosobowe zespoły wojskowe z jednostek z Małopolski i Śląska opracowali krakowscy strażacy.

- My takie zawody organizujemy w straży już od pewnego czasu. W przyszłości chcielibyśmy je także robić dla ratowników medycznych, bo mamy ich w straży coraz więcej. Podobnie jak wojsko. Doszkalanie ludzi na każdym poziomie i w każdej sytuacji jest nie do przecenienia – tłumaczy aspirant Chorążki.

Zwłaszcza, że jak pokazały ostatnie ćwiczenia organizowane przez PSP na budowanej obwodnicy Krakowa, w tunelu w Dziekanowicach, wszystkie służby ratownicze muszą potrafić działać razem.

Tym razem najlepszy był zespół 8 Bazy Lotnictwa Transportowego (kompania logistyczna). Drugie miejsce zajęł 5 Pułk Dowodzenia 2 Kompanii Dowodzenia a trzecie - 18 Batalion Powietrzno-Desantowy z Bielska Białej.

- Wojsko ma trochę inne doświadczenia niż my – zauważa Grzegorz Chorążki – My działamy głównie na poziomie miast i powiatów. Wojsko działa także na misjach więc ich doświadczenie np. dotyczące zaopatrywania pewnego rodzaju ran jest dużo większe niż nasze. My też chętnie nauczymy się czegoś nowego, czegoś, co będziemy mogli potem

wykorzystać jako ratownicy medyczni na ulicy, w czasie wypadku.

Współpraca i dzielenie się swoimi umiejętnościami zdobywanymi w różnych warunkach jest już wpisane w historię rozwoju medycyny. Tak dobrze znane dziś procedury medyczne jak triaż, tamowanie masywnych krwotoków, resuscytacja okołourazowa, postępowanie w rozległych oparzeniach czy opatrunki hemostatyczne rodziły się w warunkach wojennych. Dopiero później były wprowadzane do cywilnego ratownictwa medycznego. Wspólne działania wszystkich służb ratowniczych jest dziś gwarantem skutecznej pomocy bez względu na to, czy chodzi o jednostkowy wypadek czy zdarzenia masowe jak powódź, wybuch gazu czy ewentualny atak terrorystyczny.

Sponsorami wydarzenia byli:

1. Nowe Centrum Administracyjne
2. Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy
3. Kraków Airport im. Jana Pawła II

Patronat honorowy



Ministerstwo
Obrony Narodowej

Partnerzy wydarzenia



MAŁOPOLSKI
URZĄD WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE



Kraków



KRAKÓW
AIRPORT
im. Jana Pawła II



MAŁOPOLSKA



30/11/2024

Data opublikowania

16/11/2024

Author

administrator

Source URL:

<https://www.5wzsk.com.pl/aktualnosc/2608-na-ratunek-i-mistrzostwa-garnizonu-krakow-w-ratownictwie-medycznym-i-drogowym>